

Od depresji do euforii. Polacy w drugiej połowie XIX wieku. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli szkół podstawowych

Upadek powstania styczniowego był dla wielu Polaków wydarzeniem traumatycznym. Represje, likwidacja odrębności Królestwa Polskiego, kompleksowa rusyfikacja sprawiły, że społeczeństwo przestało wierzyć w sens zbrojnego oporu przeciw rosyjskiemu zaborcy. W tym samym czasie, na początku lat siedemdziesiątych, władze pruskie zaostrzyły politykę wobec społeczeństwa polskiego. Zostało ono poddane germanizacji, język polski usunięto ze szkół (jedynie religia mogła być wykładana po polsku), ograniczano rolę Kościoła katolickiego. Za to w zaborze austriackim sytuacja przedstawiała się znacznie korzystniej – autonomia Galicji dawała kulturze i nauce polskiej szerokie pole do rozwoju.

Po klęsce powstania styczniowego dokonywano rozrachunku z ideami romantyzmu związanymi z walką o niepodległość. Bardziej realny stał się program działalności u podstaw, zakrojonej na dłuższy czas, mającej przynieść efekty w przyszłości. Pozytywistyczna praca organiczna opierała się w dużym stopniu na walce z analfabetyzmem, upowszechnianiu nauki, dbaniu o kulturę narodową, szeroko rozumianym rozwoju społeczeństwa, jego modernizacji. Rusyfikacja i germanizacja zrodziły potrzebę podtrzymywania świadomości narodowej. Ważną rolę – „ku pokrzepieniu serc” – odgrywało wtedy malarstwo historyczne nawiązujące do wielkich wydarzeń z dziejów Rzeczypospolitej. Oazą polskości stała się Galicja, gdzie bez przeszkód można było uczestniczyć w obchodach rocznic ważnych dla społeczeństwa. Mekką dla artystów zostało Zakopane. W 1905 roku znów zawrzało w zaborze rosyjskim. W wyniku rewolucji w Rosji w niektórych miastach Królestwa doszło do manifestacji i strajków robotniczych, w których organizacji znaczącą rolę odegrała Polska Partia Socjalistyczna (PPS). Stworzona z inicjatywy Józefa Piłsudskiego Organizacja Bojowa (OB) PPS dokonywała także akcji terrorystycznych przeciwko carskim oficerom i żandarmom, napadała na pociągi przewożące pieniądze i w ten sposób zdobywała środki na dalszą działalność. Dopiero wybuch I wojny światowej przyniósł Polakom nadzieje na odzyskanie niepodległości.

Rekomendujemy Państwu pakiet edukacyjny zawierający wybrane zagadnienia z dziejów Polski – od upadku powstania styczniowego do zakończenia I wojny światowej. Materiały w nim zebrane stanowią ciekawe uzupełnienie podstawy programowej szkoły podstawowej. Staraliśmy się wybrać artykuły, które popularyzują dzieła sztuki i nadzwyczaj ciekawe eksponaty z muzeów polskich. Nasz pakiet składa się z pięciu części. Część I poświęciliśmy pracy organicznej. Zwróciliśmy jednocześnie uwagę na walkę kobiet o możliwość kształcenia się na poziomie wyższym. W części II motywem przewodnim jest malarstwo historyczne. Część III zawiera artykuły o rosnącej popularności wycieczek tatrzańskich i początkach sportowego zaangażowania kobiet. W części IV umieściliśmy materiały poświęcone rewolucji 1905 roku i aktywności OB PPS. W części V znalazły się teksty dotyczące Legionów Polskich i udziału Polaków w I wojnie światowej, a także mówiące o tym, jak Wielka Wojna była widziana oczyma artystów. Pakiet wieńczy propozycja ćwiczeń.

Zachęcamy do korzystania także z innych materiałów opublikowanych na portalu **HISTORIA: POSZUKAJ**, gdzie w zakładkach **WIEDZA** oraz **ŚCIEŻKI HISTORII** zostały umieszczone artykuły zarówno związane z podstawą programową, jak i będące jej uzupełnieniem. Mogą dać one początek ciekawemu pomysłowi na tradycyjne lekcje w klasie lub w trybie on-line.



JEŚLI NIE WALKA, TO CO?

Po upadku powstania styczniowego w Królestwie Polskim, podczas osławionej „nocy apuchtinowskiej”, władze carskie wdrażały w życie program stworzenia nowego człowieka – posługującego się biegle językiem rosyjskim, niezajmującego się polityką, dalekiego od tradycyjnych

polskich wartości. Wskutek dramatycznych konsekwencji upadku powstania oraz tych związanych z popowstaniowymi represjami w kręgach dziennikarskich i literackich uznano, że najlepszą ideą na trudne czasy będzie koncepcja pozytywizmu wraz z pracą u podstaw. W działania podejmowane w tej sferze zaangażowali się pisarze (Maria Konopnicka, Eliza Orzeszkowa, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz). Świadczą o tym nie tylko ich dzieła, ale także aktywność na polu oświatowym. Ewa Olkuśnik w tekście **Portret uśmiechniętej siłaczki. Rozalia Brzezińska na obrazie Jacka Mierzejewskiego z Muzeum Śląskiego w Katowicach** przywołuje postać działaczki Kobiecego Koła Oświaty Ludowej, z którym aktywnie współpracowały także Konopnicka i Orzeszkowa. Koło zajmowało się przygotowaniem pedagogicznym nauczycielek podejmujących pracę na wsi. Organizacja opracowywała podręczniki do literatury polskiej, historii, geografii, dostarczała przydatne materiały edukacyjne, w tym bardzo wówczas potrzebne tak zwane samouczki. Celem była nie tylko walka z analfabetyzmem, ale też podtrzymywanie czy wręcz budzenie świadomości narodowej.

W wyniku rusyfikacji w zaborze rosyjskim rozwinęło się tajne nauczanie. Karolina Dzimira-Zarzycka w artykule **„Babska” nauka w tajemnicy. Uniwersytet Latający i Jadwiga Szczawińska-Dawidowa** opowiada historię niezwykłych kursów zorganizowanych przez kobietę i przeznaczonych dla kobiet. Należy podkreślić, że panie nie miały wtedy dostępu do studiów wyższych. Tajny uniwersytet nie zastępował wykształcenia akademickiego, dawał jednak słuchaczkom możliwość samorealizacji i kontaktu ze znakomitymi wykładowcami. Niektóre uczestniczki zajęć na Uniwersytecie Latającym kontynuowały edukację za granicą. Jedną z nich była Maria Skłodowska.

Warszawska inteligencja miała swój pozytywistyczny program obejmujący najmłodszych mieszkańców miasta, pochodzących z niezamożnych domów. Dla dzieci z robotniczych rodzin organizowano wyjazdy na letni wypoczynek. Warto podkreślić zaangażowanie prasy warszawskiej w nagłośnienie akcji i gotowość właścicieli majątków do przyjęcia w swoje progi małych „kolonistów”. Tę cenną inicjatywę opisuje Marek Olkuśnik w tekście **Dzieci jadą na wakacje! Działalność Towarzystwa Kolonii Letnich w Warszawie w końcu XIX wieku.**

Wprawdzie w zaborze pruskim działały Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży imienia Karola Marcinkowskiego, fundujące stypendia dla uboższych uczniów, oraz Towarzystwo Oświaty Ludowej (zastąpione pod koniec lat siedemdziesiątych przez Towarzystwo Czytelni Ludowych), jednak władze pilnie przyglądały się każdej inicjatywie polskiej. Nawet mająca bardzo konserwatywny charakter Szkoła Domowej Pracy Kobiet, założona przez Jadwigę Zamoyską w 1882 roku w Kórniku, musiała zaledwie po kilku latach zakończyć działalność. Historię powstania i zasady funkcjonowania zakładu przygotowującego młode dziewczęta między innymi do perfekcyjnego prowadzenia domu przedstawia Agata Łysakowska-Trzoss w ciekawym artykule **3 x K, czyli krzyż, kądziel i księżka. O początkach Szkoły Domowej Pracy Kobiet.**

Największymi swobodami cieszyli się Polacy w Galicji. Autonomia pozwalała na rozwój placówek oświatowych i kulturalnych. Działały dwa uniwersytety, towarzystwa naukowe i artystyczne. Pręźnie rozwijały się Wyższe Kursy dla Kobiet imienia A. Baranieckiego, które jednak nie zaspokajały w pełni potrzeb edukacyjnych ambitnych studentek. Nauka na poziomie uniwersyteckim była dostępna tylko dla mężczyzn. Karolina Dzimira-Zarzycka w szkicu **Rewolucja Kazimierza Bujwidowej. Pierwsze krakowskie maturzystki i studentki na przełomie XIX i XX wieku** ukazuje walkę liderki ruchu emancypacyjnego w Krakowie o dopuszczenie kobiet do edukacji wyższej. Autorka przypomina, że postępowe małżeństwo Bujwidów doprowadziło do utworzenia w 1896 roku w Krakowie gimnazjum dla dziewcząt, umożliwiającego uczennicom zdanie matury. Już w 1898 roku wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjął pierwsze studentki.

W Galicji aktywnie działało na rzecz szeroko rozumianej promocji kultury polskiej. Aby zdobyć fundusze na budowę pomnika Adama Mickiewicza i rozpropagować ideę powołania Muzeum Narodowego, wykorzystano głośną wizytę Heleny Modrzejewskiej w Krakowie w 1879 roku. Można powiedzieć, że sławna aktorka, która wyemigrowała do Ameryki w 1876 roku, była wówczas prawdziwą celebrytką. Okoliczności jej pobytu pod Wawelem przybliży Magdalena Łanuszka w artykule **Gwiazda sceny i ikona mody XIX w. „Portret Heleny Modrzejewskiej” Tadeusza Ajdukiewicza w Muzeum Narodowym w Krakowie.**

Warto zauważyć, że niektórzy Polacy wyjeżdżali za granicę, aby zdobyć wykształcenie, a potem pracować dla kraju. Maria Skłodowska-Curie wprawdzie założyła rodzinę we Francji i tam wiodła życie naukowe, to jednak jej wkład w budowę Instytutu Radowego w Warszawie już po odzyskaniu niepodległości był nie do przecenienia. Starsza siostra Marii – Bronisława Dłuska – wraz z mężem wróciła z Paryża do Polski. Małżeństwo lekarzy założyło w Kościelisku koło Zakopanego wzorowe sanatorium dla chorych na gruźlicę. O niełatwych studiach medycznych na Sorbonie i późniejszej działalności siostry noblistki pisze Ewa Olkuśnik w szkicu ***Bronia, która ogarniała rzeczywistość.***

Barwne życie Bronisławy Dłuskiej.

Kończąc część „pozytywistyczną”, możemy pozwolić sobie na refleksję, że nawet pisarze uznawani za tworzących „ku pokrzepieniu serc” byli przecież zwykłymi ludźmi z całym bagażem wad, zalet, namiętności. Bez wątplenia Henryk Sienkiewicz swoją ciekawością świata i pragnieniem wrażeń mógłby obdarować wiele osób. W interesującym tekście Karoliny Dzimiry-Zarzyckiej ***Pamiętka po amerykańskim śnie. „Henryk Sienkiewicz w puszczy kaktusowej” Stanisława Witkiewicza z Muzeum Narodowego w Kielcach*** przeczytamy o podróży Sienkiewicza do Ameryki w 1876 roku. Pisarz zamierzał wtedy osiąść wraz z kilkorgiem przyjaciół w południowej Kalifornii i stworzyć tam kolonię farmerską. Do grupy chętnych należała także Helena Modrzejewska. Trudności finansowe i zwykłe, codzienne kłopoty stanęły na przeszkodzie obiecującemu planom. Autor „Latarnika” wrócił do kraju oczarowany amerykańską przyrodą.



JAK ROZNECZAĆ ŻAR, CZYLI ARTYŚCI W DZIAŁANIU

W podtrzymaniu świadomości narodowej istotną rolę miało odgrywać malarstwo historyczne. Pamięć o przeszłości Rzeczypospolitej, zwłaszcza o wielkich, chlubnych wydarzeniach, wydawała się jednym ze sposobów na przetrwanie. Pierwszym malarzem, który przychodzi na myśl jako twórca wielkich historycznych płócien, jest rzecz jasna Jan Matejko. Artysta u schyłku lat siedemdziesiątych XIX wieku powziął pomysł uczczenia dwusetnej rocznicy bitwy pod Wiedniem. Ewa Olkuśnik w artykule ***Najczęściej oglądany obraz Jana Matejki „Jan Sobieski pod Wiedniem” w zbiorach Muzeów Watykańskich*** opowiada historię dzieła, które w 1883 roku zaprezentowano w Krakowie i Wiedniu, a ostatecznie подарowano papieżowi Leonowi XIII.

Obchody setnej rocznicy powstania kościuszkowskiego postanowiono uczcić w Galicji w oryginalny sposób, wykorzystując modną wówczas w Europie formę panoramy malarskiej. Okoliczności powstania gigantycznego dzieła Jana Styki i Wojciecha Kossaka przedstawia Ewa Olkuśnik w tekście ***W samym środku bitwy. „Panorama racławicka” w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.***

Bezkresne stępy wielkiej Rzeczypospolitej XVII wieku, sceny z życia ludności kresów, Kozacy, Tatarzy... Twórczość Józefa Brandta przywołuje na myśl sceny z „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. O wzajemnej inspiracji obu twórców barwnie opowiada Karolina Dzimira-Zarzycka w artykule ***Co zobaczył pan Zagłoba, czyli „Wesele kozackie” Józefa Brandta z Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.*** „Ku pokrzepieniu serc” w okresie nasilonej germanizacji tworzył także Marian Jaroczyński, artysta zaangażowany w inicjatywy patriotyczne na terenie zaboru pruskiego, który wcześniej pomoc powstańcom styczniowym przytłoczył uwięzieniem w berlińskim Moabie. Jego dzieło, namalowane w latach 1870–1873, przedstawia chwilę podpisania dokumentu, który w XV wieku przesądził o odzyskaniu przez Polskę z rąk Krzyżaków Pomorza Gdańskiego. Marek Olkuśnik w tekście ***II Traktat toruński. Obraz Mariana Jaroczyńskiego w Muzeum Okręgowym w Toruniu*** zwraca uwagę na sugestywną wizję artysty i sposób przedstawienia postaci, podkreślający wagę wydarzenia, gdy musiała się ugiąć potęga krzyżacka.

W XIX wieku mieszkańcy Krakowa zabiegali o odzyskanie Wawelu z rąk austriackich. Od 1905 roku stopniowo można było odbudowywać zniszczone zabytki wzgórza wawelskiego. W koncepcję jego przebudowy włączył się Stanisław Wyspiański. Artysta stworzył też projekty nowych witraży do katedry wawelskiej. Zaskakująca koncepcja opierała się na przedstawieniu ważnych dla historii Polski postaci jako ożywionych duchów. O niezaakceptowanych, lecz na szczęście zachowanych

do dziś kartonach, przedstawiających między innymi Kazimierza Wielkiego, Henryka Pobożnego, świętego Stanisława czy legendarną Wandę, pisze Magdalena Łanuszka w artykule ***Wizja, która została odrzucona. Projekty witraży do katedry na Wawelu autorstwa Stanisława Wyspiańskiego z Muzeum Narodowego w Krakowie.***

W XIX wieku znaczną popularnością cieszyła się zabawa w „żywe obrazy”. Uczestnicy, inspirując się malarstwem lub literaturą, przebrani w stosowne kostiumy, zastygali w odpowiednich pozach. Wykorzystywano sceny zaczerpnięte między innymi z „Trylogii”, „Quo vadis”, „Pana Tadeusza”, mitologii. Podczas uroczystości patriotycznych prezentowano wzniosłe momenty z historii Polski. „Żywe obrazy” uświetniały różne wydarzenia o charakterze dobroczynnym. Często także istotną rolę w zabawie, w przyjacielskim lub rodzinnym gronie, a temat mogły stanowić przyroda czy pory roku. Wiele informacji o tym znajdziemy w tekście Karoliny Dzimiry-Zarzyckiej ***Zabawa na każdą okazję, czyli kilka słów o „żywych obrazach”.***

COŚ DLA CIAŁA I DUCHA – MODA NA SPORT, MODA NA GÓRY

Czołowy pozytywista Bolesław Prus był wielkim zwolennikiem uprawiania sportu. W swoich cotygodniowych „Kronikach” zachęcał do gimnastyki, biegania, pływania, podkreślał korzystny wpływ aktywności ruchowej na każdego człowieka. W końcu XIX wieku niezaprzeczalnie pozytywną rolę w krzewieniu mody na zdrowie odegrały zakłady gimnastyczne. Ewa Olkuśnik w szkicu ***Jak ćwiczyć skutecznie? Recepta Heleny Kuczalskiej, twórczyni Zakładu Gimnastyki Szwedzkiej, Lecznicy, Zdrowotnej i Masażu dla Kobiet i Dzieci w Warszawie*** przedstawia propagatorkę ćwiczeń fizycznych, której zależało na edukacji zdrowotnej młodego pokolenia. Bohaterka artykułu zwracała szczególną uwagę na potrzebę usportowienia dziewczynek. Zafascynowana gimnastyką szwedzką poznawała jej zasady u źródła. Po powrocie wdrażała ten system w swoim zakładzie i zachęcała do powszechnego przyjęcia tej rozsądnej formy ruchu.

Niemalą rolę w procesie emancypacji kobiet odegrał... rower. Mimo że powstałe w 1886 roku Warszawskie Towarzystwo Cyklistów nie przyjmowało w swoje szeregi kobiet, coraz więcej pań uczyło się jazdy na rowerze, a najbardziej ambitne cyklistki startowały w zawodach. O jednej z najszybszych i najwytrwalszych pisze Karolina Dzimira-Zarzycka w artykule ***„Rekordsmanka”. Karolina Kocięcka i pierwsze cyklistki.*** Warto zauważyć, że w XIX wieku kobiety uprawiające ten sport budziły zgorszenie w kręgach konserwatywnych.

W drugiej połowie XIX wieku narodziła się prawdziwa moda na Tatry. Niemalą wpływ na to zjawisko miał warszawski lekarz Tytus Chałubiński, który spopularyzował kuracje i wypoczynek pod Giewontem. Chałubiński był pomysłodawcą tak zwanych wycieczek bez programu, czyli specjalnych wypraw, nawet w najwyższe partie Tatr. „Ceprom” towarzyszyli góralscy przewodnicy zapewniający opiekę podczas trudnych przejść i organizujący nocleg w terenie. Postać doktora i jego zasługi dla rozwoju turystyki w Zakopanem przedstawia Marek Olkuśnik w artykule ***Tytus Chałubiński. Lekarz, który zabrał warszawiaków w Tatry.***

Najwyższe polskie góry inspirowały artystów. Byli tacy, którzy postanowili dosłownie przybliżyć mieszkańcom Warszawy Tatry. Katarzyna Kucharska-Hornung w materiale ***Trzeba tylko otworzyć oczy, a usta otworzą się same. Szkic do olbrzymiego obrazu „Panorama Tatr” z Muzeum Narodowego w Krakowie*** opowiada o niezwyklej inicjatywie – panoramicznym, malarskim przedstawieniu gór, zaprezentowanym w 1896 roku w Warszawie. Autorka opisuje sposób wykonania i prezentacji tego dzieła.

Wraz z popularnością Tatr wzrastał bilans groźnych wypadków. O tragicznej śmierci znanego kompozytora i świetnego narciarza oraz o inicjatywie powołania organizacji niosącej pomoc w górach pisze Ewa Olkuśnik w artykule ***Krwawy ślad. Śmierć Mieczysława Karłowicza i powstanie Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.***

WYKORZYSTAĆ SŁABOŚĆ PRZECIWNIKA – REWOLUCJA 1905 ROKU

Wojna rosyjsko-japońska przykuwała uwagę Polaków, z niecierpliwością czekano na wieści z frontu. Porażki Rosji dawały nadzieje na zmiany. Józef Piłsudski, zwolennik czynnej walki o niepodległość, mimo rozmów prowadzonych w Tokio, nie otrzymał finansowego wsparcia od Japończyków. Pomimo to bojówki PPS organizowały akcje wymierzone w przedstawicieli władzy carskiej. Krwawa niedziela w Petersburgu 22 stycznia 1905 roku wywołała wydarzenia rewolucyjne nie tylko w Rosji, ale też w Królestwie Polskim, gdzie jednym z najbardziej dramatycznych wydarzeń było „powstanie czerwcowe” w Łodzi. O trudnym położeniu pracowników zakładów włókienniczych, manifestacjach robotniczych i walkach na ulicach pisze Marek Olkuśnik w artykule ***Kozacy przeciwko robotnikom. Powstanie łódzkie 1905 roku.***

W działaniach OB PPS czynny udział brały kobiety. Uczestniczyły w akcjach terrorystycznych wymierzonych w carskich oficerów i żandarmów. Karolina Dzimira-Zarzycka w szkicu ***Zemsta Wandy Krahelskiej, czyli zamach na rosyjskiego generała*** przybliżyła postać kobiety, która dokonała zamachu bombowego na generał-gubernatora warszawskiego Georgija Skałona. Ta sama Autorka w artykule ***Dynamit znakomicie pasuje do gorsetu. Gdy Aleksandra Piłsudska była Olą Szczerbińską*** przedstawia odważną kobietę działającą w OB PPS, partnerkę, a później drugą żonę Józefa Piłsudskiego. Walorem artykułu jest barwny opis technik ukrywania broni przez panie prowadzące aktywną działalność w organizacji. Warto dodać, że Szczerbińska brała udział w brawurowej akcji pod Bezdanami, czyli w napadzie na pociąg pocztowy. O przygotowaniach do tego śmiałego skoku, a także o samym wydarzeniu pisze Ewa Olkuśnik w materiale ***Czterech premierów napada na pociąg. Akcja pod Bezdanami 26 września 1908 roku.***

NADZIEJA POKŁADANA W ŚWIATOWYM KONFLIKCIE – I WOJNA ŚWIATOWA I DROGA POLSKI DO NIEPODLEGŁOŚCI

W 1914 roku oczekiwano na wojnę. Polacy mieli nadzieję na odzyskanie niepodległości w wyniku konfliktu między zaborcami. W ten nastrój znakomicie wpisał się Władysław Skoczylas, tworząc drzeworyt przedstawiający legendarnych rycerzy drzemiących w grocie pod Giewontem. Według znanej opowieści mieli oni powstać do boju, gdy nadejdzie odpowiednia chwila. O pracy artysty, chętnie sięgającego po tematykę podhalańską, ciekawie opowiada Magdalena Łanuszka w artykule ***Zaczarowani wojownicy oczekują na sygnał do walki. Śpiący rycerze Władysława Skoczylasa w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce.***

Józef Piłsudski uważał, że nadzieje na odzyskanie niepodległości należy łączyć z orientacją proaustriacką. Gdy wybuchła wojna, Wiedeń zezwolił na mobilizację polskich oddziałów strzeleckich w Galicji. Pierwsza Kompania Kadrowa wkroczyła na teren zaboru rosyjskiego 6 sierpnia 1914 roku. Poprzedził ją siedmioosobowy patrol pod dowództwem Władysława Belina-Prażmowskiego. Jego żołnierze dali początek 1 Pułkowi Ułanów. O umundurowaniu jednego z najbardziej charakterystycznych typów polskich wojsk tego okresu pisze Michał Mackiewicz w materiale ***Ułan jak malowany. Mundur 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego.***

Marek Olkuśnik w artykule ***„Raduje się serce, raduje się dusza...” Wymarsz Pierwszej Kadrowej w 1914 roku*** przypomina działania strzelców w pierwszych dniach wojny. Autor zwraca uwagę na podkreślane w źródłach, wspomnieniach i relacjach zaskoczenie żołnierzy obojętnością, a nawet niechęcią ze strony ludności Królestwa Polskiego. O tym, że podobne nastroje panowały w październiku 1914 roku w Łodzi, świadczyła przebiegająca dość opornie rekrutacja do Legionów Polskich. Wydarzenia te przywołuje Sebastian Adamkiewicz w tekście ***„Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój”. Klamra z pasa 4 Pułku Piechoty Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.***

Mimo wszystko Legiony Polskie rozwijały się i walczyły przeciwko wojskom rosyjskim. Miały nawet swojego artystę dokumentującego życie żołnierzy, szkicującego portrety kolegów i utrwalającego obraz zniszczeń wojennych. Interesujące wiadomości na ten temat można znaleźć w materiale Karoliny Dzimiry-Zarzyckiej ***Siły końskie i cierpliwość anielska. Józef Piłsudski na litografii Leopolda Gottlieba z Muzeum Niepodległości w Warszawie.*** Dołączone do artykułu ilustracje stanowią interesujące źródło ikonograficzne, którego analizę można podjąć wraz z uczniami. Pomimo że podczas I wojny światowej Warszawa nie była miastem frontowym, to jednak mieszkańcy dotkliwie odczuli okupację niemiecką 1915–1918. Wcześniej wycofujący się Rosjanie wywieźli instalacje przemysłowe, dzieła sztuki, wysadzili mosty i dworce kolejowe, Niemcy zaś eksploatowali gospodarczo zajęty obszar. Warszawę z tego okresu przybliży Jacek Bochiński w artykule ***Ku Niepodległej. Obraz Stanisława Bagińskiego „Warszawa w latach okupacji” oraz litografie Józefa Rapackiego z Muzeum Warszawy.***

Przebywający we Francji Polacy także chcieli walczyć w czasie I wojny o niepodległość swojego kraju. Francja sprzymierzona z Rosją długo nie mogła pozwolić na formowanie wojska polskiego na swoim terytorium, nie chcąc komplikować stosunków ze wschodnim sojusznikiem. Polscy ochotnicy początkowo byli kierowani do Legii Cudzoziemskiej. Powstał tam tak zwany Legion Bajorczyków (od Bajonny – miejsca szkolenia). Poruszając historię związaną z tym wojskiem opowiada Michał Mackiewicz w szkicu ***Orzeł podziurawiony kulami. Sztandar Bajorczyków ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego.***

Ten sam Autor w tekście ***Chorągiew od papieża. Dar z Watykanu dla generała Józefa Hallera, dowódcy „Błękitnej Armii”, w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego*** przypomina, że do Armii Polskiej, powołanej w czerwcu 1917 roku we Francji pod patronatem Komitetu Narodowego Polskiego, napływali ochotnicy ze wszystkich stron świata. Autor opowiada również o późniejszych zasługach armii Hallera. Umieszczony w artykule materiał ikonograficzny, związany z darem od papieża Benedykta XV, jest z pewnością także godny polecenia.

Wielki konflikt zbrojny to nie tylko bohaterskie walki żołnierzy na frontach. W dramatycznych wydarzeniach uczestniczyła, całkowicie wbrew swej woli, również ludność cywilna. Na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej dochodziło do przesiedleń na wielką skalę. Same tylko działania wojenne na terenie Galicji w latach 1914–1915 doprowadziły do opuszczenia domostw przez ponad milion osób. Dramatyczne losy uchodźców opisuje Ewa Olkuśnik w szkicu ***Wciąż słyhać ten krzyk... Obraz Jana Rembowskiego „Uchodźcy” z Muzeum Narodowego w Warszawie.***

Pod koniec Wielkiej Wojny świat zaatakowała niebezpiecznie zjadliwa grypa hiszpanka. W obliczu głodu, zniszczeń, osłabionej odporności ludzi choroba szerzyła się w zastraszającym tempie. Zapadali na nią głównie ludzie młodzi i w średnim wieku. Magdalena Grassmann w artykule ***Leki, zalecenia i humorystyczne wierszyki, czyli sposoby walki ze śmiertelną epidemią grypy sprzed stu lat ze zbiorów Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku*** opowiada o objawach, zaleceniach lekarzy i sposobach radzenia sobie z hiszpanką.

Na koniec warto przeczytać z uwagą tekst Magdaleny Łanuszki, pod tytułem ***Piękno, w którym kryje się groza. „My i wojna” Edwarda Okunia w Muzeum Narodowym w Warszawie.*** Autorka podkreśla, że artysta w zaskakujący, a zarazem poruszający sposób przedstawił temat wojny. Zamiast scen batalistycznych – kobieta i mężczyzna ukryci pod płaszczem w pozornie pięknej, bajkowej scenerii. Po dokładnym przyjrzeniu się obrazowi odkrywamy... osaczające ukazaną parę konsekwencje wojny – niepewność, strach, grozę. Dyskusja z uczniami o dziele Okunia może okazać się szalenie ciekawa, zwłaszcza w kontekście dziejów Polski, która pośrednio dzięki globalnemu konfliktowi odzyskała po 123 latach niepodległość.

PROPOZYCJE ĆWICZEŃ

Trzy zabory, trzy opowieści. Sytuacja polityczna, gospodarcza i społeczna na ziemiach polskich po upadku powstania styczniowego

Celem pracy jest ujęcie problemu w sposób umożliwiający lepsze zapamiętanie faktów potrzebnych do zrozumienia zagadnienia i opanowania materiału. Nauczyciel może wyznaczyć trzy grupy uczniów – każda powinna przygotować wiadomości dotyczące innego zaboru w drugiej połowie XIX wieku. Efekty pracy grup wpisujemy na przykład w tabelce. Dobrą formą na urozmaicenie lekcji i bardziej efektywne zapamiętanie faktów jest umieszczenie obok najważniejszych ustaleń (wydarzeń) odpowiednich, samodzielnie przez uczniów wymyślonych ikonek. Pozostawiamy inwencji młodzieży ich wykreowanie (oczywiście zastrzegając konieczność zachowania szacunku dla postaci historycznych czy dramatycznych wydarzeń). Jeśli uczniowie mogą pracować w grupie, ustalają między sobą konieczne fakty historyczne i pasującą do nich ikonę (powinna być prosta, schematyczna). Rezultaty pracy prezentują podczas zajęć w klasie. Zadanie może być także wykonane indywidualnie w domu i przesłane nauczycielowi.

Łódź w XIX wieku. Rozwój, nowoczesność, wyzysk?

Celem ćwiczenia jest samodzielne zebranie informacji o rozwoju Łodzi w XIX wieku oraz ujęcie tematu w punktach – pytaniach. Uczniowie korzystając z dostępnych źródeł wiedzy, zwłaszcza artykułów z portalu **HISTORIA: POSZUKAJ**, zdobywają potrzebne wiadomości na temat początków osady tkackiej, burzliwego rozkwitu przemysłu włókienniczego w Łodzi w latach sześćdziesiątych, warunków, w jakich żyli i pracowali robotnicy. Następnie sporządzają roboczą notatkę zawierającą podstawowe informacje. Na koniec wraz z nauczycielem próbują ułożyć pytania do tematu. Polecamy artykuły z naszego portalu:

- ◆ **Łódź – miasto kominami podparte. Karta pocztowa (tak zwany gigant) z panoramą Łodzi przed 1914 rokiem ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi**
- ◆ **„Diabeł huczy jak smok i na dodatek parą z gęby gwizda”, czyli rewolucja technologiczna w łódzkim włókiennictwie – maszyna parowa w zbiorach Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi**
- ◆ **Dlaczego „Fabryczna”? Sto pięćdziesiąt lat kolei w Łodzi**
- ◆ **Izrael Poznański. Bezwzględny kapitalista i szczodry filantrop**
- ◆ **„Ziemia obiecana”. Jak bez pieniędzy zbudować fabrykę**
- ◆ **Kozacy przeciwko robotnikom. Powstanie łódzkie 1905 roku**

Ślady Wielkiej Wojny

Gdy w mediach przypomina się wydarzenia I wojny światowej, siłą rzeczy najważniejszymi poruszonymi tematami są sytuacja na froncie zachodnim, wojna pozycyjna, okopy i gazy bojowe. Cel naszego ćwiczenia stanowi zwrócenie uwagi na losy ziem polskich w czasie tego konfliktu. Polecamy uczniom skorzystanie z mapy i zastanowienie się nad ruchami wojsk na terenie współczesnej Polski. Następnie prosimy o przygotowanie zadania składającego się z kilku etapów:

- ◆ wyszukanie w dostępnych źródłach informacji miejsc w Polsce związanych z I wojną światową; mogą to być pola walk, cmentarze, budynki, w których były na przykład szpitale (między innymi artykuł z naszego portalu **Podlaski Wersal jako niemiecki lazaret. Niemiecki szpital polowy „Zamek” na fotografiach ze zbiorów Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku**);

- ◆ sporządzenie prezentacji multimedialnej na temat miejsca, zabytku związanego z wydarzeniami I wojny na ziemiach polskich; ważne, aby w pracy pojawiła się mapka z zaznaczonym miejscem, o którym uczeń ma zamiar opowiedzieć.

Prezentacja może być pokazana w klasie, wraz z ciekawą opowieścią. Istotą zadania stanowi nabycie umiejętności przedstawienia zabytku, miejsca pamięci w kontekście konfliktu z lat 1914–1918 (jak wyglądały ruchy wojsk, przesunięcia frontu, co w tym czasie działo się na zachodzie Europy). Walorem ćwiczenia jest nie tylko możliwość lepszego zrozumienia działań wojennych 1914–1918, ale także konieczność zwrócenia uwagi na historię lokalną.

◆ Zabawa z obrazami

Ćwiczenie ma dwa cele: powinno zachęcić uczniów do samodzielnych, przemyślanych poszukiwań grafik i wiadomości w zasobach Internetu, zwłaszcza na portalu **HISTORIA: POSZUKAJ** oraz – dzięki wspólnej zabawie – może być sposobem na ćwiczenie pamięci.

Nauczyciel zadaje pracę domową: prosi uczniów, aby każdy wybrał sobie jeden obraz (wedle upodobania) polskiego malarza/ malarki. Dzieło powinno być namalowane w drugiej połowie XIX wieku (nauczyciel określa dokładne ramy czasowe oraz może też wskazać pewne tropy poszukiwań, na przykład malarstwo historyczne, secesja, symbolizm). Uczeń znajduje ulubiony obraz w Internecie (domena publiczna, cyfrowe zasoby muzeów, portal **HISTORIA: POSZUKAJ**) i zbiera podstawowe informacje na jego temat (co przedstawia, kiedy i przez kogo został namalowany, gdzie jest obecnie prezentowany). Uczniowie powinni przesłać nauczycielowi linki do strony z obrazem i krótki opis, tak aby potem w klasie móc wyświetlić wszystkie wizerunki w formie prezentacji.

Zadanie obejmuje przedstawienie przez uczniów w klasie (lub w trakcie nauczania zdalnego) ulubionych dzieł wraz ze wskazaniem tytułów i autorów. Uczniowie starają się zapamiętać jak najwięcej wiadomości i sam wygląd obrazów. Zabawa polega na ponownym wyświetleniu dzieł i szybkim odgadywaniu przedstawionych obrazów (tytułów i autorów).

NOTATKI

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....